

Wyczerpałam zasób snów

Irena Santor

Powiem ci, czemu wciąż nic mi się w nocy nie śni...

Wyczerpałam zasób snów, kiedy byłam z tobą,
Sny władały przecież wciąż każdą naszą dobą,
Snem był dotyk twoich rąk, zamieranie w ciszy,
Snem był także biały krzyk wielkiej nieba niszy.

Snami było tyle słów, czułość i mruczenie,
Śnieniem pięknym było też tobą zachwycenie.

Powiem ci, czemu wciąż nic mi się w nocy nie śni...

Wyczerpałam zasób snów, kiedy byłam z tobą,
Sny nie tylko miały noc, sny władały dobą,
Snem był twój matowy głos, przytulenie ciebie,
Snem był także miodu smak na razowym chlebie.

Snami było tyle spraw, bliskość, zrozumienie,
Śnieniem pięknym było też serca poruszenie.

Powiem ci, czemu wciąż nic mi się w nocy nie śni...